

# KINO

TYGODNIK ILUSTROWANY  
— POŚWIĘCONY —  
SZTUCE KINEMATOGRAFICZNEJ.

PRENUMERATA z przesyłką pocztową: rocznie 36,00 mk., kwartalnie 9,00 mk, miesięcznie 3,00 mk.

**Numer pojedynczy 75 fenigów.**

Adres Redakcji i Administracji — Daniłowiczowska (Hypoteczna) N<sup>o</sup> 14.

Redaktor przyjmuje od godz. 3-ej do 4-ej po poł.



TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU FILMOWEGO

## „ORNAK”

(SPÓŁKA AKCYJNA)

WARSZAWA, ULICA SADOWA 4-6. TELEFON 234-72:

SOCIÉTÉ d'INDUSTRIE CINÉMATOGRAPHIQUE par actions „ORNAK”

VARSOVIE

CINE INDUSTRIAL SOCIETY „ORNAK” C-o LTD. WARSAW.



S  
I  
O  
S  
T  
R  
A  
A  
G  
A  
T  
A



S  
I  
O  
S  
T  
R  
A  
A  
G  
A  
T  
A

*Magda Sonja.*

## Z kinematograficznych ajencji.

W sali projekcyjnej wypożyczalni „Petef” zademonstrowano nam obraz zatyt.

„Polip” (Piovra)

włoskiej wytwórni „Caesar-film”, z Francescą Bertini i E. Novelli’em w rolach głównych.

Jeżeli jest szczęście na świecie, to młoda i czarująco piękna księżna Darja czuć się mogła szczęśliwą niewątpliwie. Miała męża, który ją uwielbiał, dziecko kochane nad życie, w najwyższych, dzięki księżęcemu nazwisku, obracała się sferach, miała kwiaty, wille nad morzem, perły, feudalne zamki... była wreszcie tak piękna, iż modlitwą, holdem i podziwem stawały się wszystkie rzucane na nią spojrzenia. Jak płomień miała oczy i jak róż płatki usta. Z gorącego marmuru — piersi i rzeźbione w niewysłowione linje plecy. Była uosobieniem wszystkich tęsknot, kwiatem ziemi, niebem.

Tak żyła. Lecz przyszedł dzień, dzień słoneczny, w którym pieściwiej niż zazwyczaj szemrało morze i upojniej pachniały kwiaty, a który był jednak kresem jej szczęścia. W dniu tym po przez kraty jej ogrodu ujrzała ją stara cyganka i spojrzawszy — z przerażeniem uciekła, mówiąc: „nieszczęście jest w tobie i na twej drodze przepaść. Jesteś już, jesteś, w ramionach polipa, aczkolwiek go jeszcze niema przy tobie i jeszcze go nie widziałas nawet”.

I przepowiednia się sprawdziła. Tego samego dnia jeszcze poznała człowieka, który siłą swego wzroku oderwał ją od męża, zabrał jej dziecię jedyne, pozbawił bogactw... Tak polip wypija ze swych ofiar krew wszystką...

Słynna z urody Francesca Bertini gra w obrazie tym tak, jak tylko ona grać potrafi. Wyborna jest zwłaszcza w scenie śmierci dziecka, gdy mając już pewność, iż stanie się to okropne — poi się jeszcze obłąkaną nadzieją, że może jednak... że przecież jest Bóg... że przecież dzieja się cuda...

Pełna siły jest również scena, gdy po zabiciu Wyrwicza — słania się, wyczerpana, z drżącym omuleniem ustami.

Parę czarownych widoków morza. Goethe w jednym ze swych utworów wyraził pogląd, iż szczytem ziemskiego piękna jest połączenie lasu z morzem. Filma omawiana daje więcej, bo daje na tle morza — szalejącą w śmiechu, lub łzach, Bertini.

Dobry typ złowrogiego demona-polipa dał Novelli.

Bogata wystawa.

W wypożyczalni obrazów „Lechfilm”, rozpoczynającej dopiero — pod nowym zarządem — swą działalność, pokazano nam parę fragmentów film bardzo mocnych.

Przedewszystkiem zwróciła uwagę naszą filma, nie mająca jeszcze tytułu, wytwórni „Maak-film”, w Lipsku, ze słynną pięknością, Heddą Vernon, w roli głównej. Obraz ten zdumiewa przepychem wystawy. W pierwszym akcie są tam naprawdę piękne tańce zbiorowe. Pełen wyrazu jest zwłaszcza taniec Pierrota, odtworzony przez artystkę dużej, w swej dziedzinie, miary, Sidy Roth, która w tańcu tym wzorowała się najwidoczniej na słynnej kreacji Niżyńskiego, w pantominie „Pierrot i Colombina”.

Filma ta, ze względu na to, iż daje nastrój i pełne niepokoju wrażenie, cieszyć się będzie dużym zapewne powodzeniem.

Następnie zademonstrowano nam jeden akt obrazu:

„Zemsta tytana”

ze słynną z gry i urody amerykańką, Fern-Andrą w roli głównej.

Tematem utworu walka dwóch artystów: rzeźbiarza i malarza, o miłość jednej kobiety.

Obraz ten zaliczyć można do rzędu romantycznych. Pod względem technicznym — bez zarzutu. Bogata wystawa, b. dobra gra, pomysła reżyserja. Przepiękne, pełna poetycznego uroku tańce w pracowni rzeźbiarskiej.

Co do Fern-Andry, to jej gra pogłębiła się w czasie wojny; uroczą artystką ta nie zatraciła przytem nic z właściwej jej figlarności i nic z wiośniatego swego wdzięku.

„ORNAK”

FILMY,  
KINEMATOGRAFY,  
APARATY I PRZYRZĄDY  
KINEMATOGRAFICZNE.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU FILMOWEGO

S-ka Akc.

WARSZAWA, SADOWA 4—6, TELEFON 234-72.

„ORNAK”

FILMY,  
KINEMATOGRAFY,  
APARATY I PRZYRZĄDY  
KINEMATOGRAFICZNE.



# Kino-premjery.

*Najlepsze filmy tygodnia:*

„Anna Karenina“.

„Na ołtarzu piękna“.

„Galernik“.

„Krwawy teror“.

**Opieka — „Wymarzona posada“.**

Farsa z W. Russel'em i F. Bellington w rolach głównych. Wytwórni amerykańskiej „American-Film“ C-o“ w. aj. „Sarmata“.

Jest to utwór naprawdę pierwszorzędny, pełen szczerego niewymuszonego humoru. Grani przytem świetnie, przy wyjątkowo dobrej technice wykonania.

Obraz ten uzyskał w „Opiece“ wielkie powodzenie, stwierdzając tem raz jeszcze więcej swą niepowszednią wartość.

To też wyborną filmę tę śmiało polecić możemy wszystkim tym kinoteatrom, które jej jeszcze nie miały u siebie.

**Filharmonja — „Galernik“.**

Dramat w 6-u aktach z Pawłem Wegenerem i Lidją Salmonową w rolach głównych. Wytwórni niemieckiej „Union“, własność agencji „Sfinks“.

Pewność, na przeszłości ugruntowana, iż w Filharmonji są demonstrowane obecnie filmy tylko dobre, a nierzadko — pierwszorzędne, sprawiła, iż i na „Galerniku“, aczkolwiek jest to utwór niemiecki, bywają dzień w dzień nieprzejrzane tłumny; dziś śmiało powiedzieć można, iż „Filharmonja“ stała się kinoteatrem najliczniej odwiedzanym.

„Galernik“ zresztą jest obrazem o treści niesłychanie zajmującej i żywej, bardzo barwnej akcji. P. Wegener daje arcydzieło gry. Mistrzowska reżyserja (galernicy u wiosel, scena pojedynku...). Parę bardzo pięknych krajobrazów...

Napisy tylko... aczkolwiek poprawne przeważnie, zdają się niemniej ujawniać, iż tłumacz ich nie myśli i nie czuje po polsku i że duch języka jest mu najzupełniej obcy, co sprawia, iż do jego napisów zakradają się od czasu do czasu rażące błędy.

**Bristol — „Krwawy teror“.**

Dramat w 6-u częściach osnuty na tle bolszewickich rządów w Rosji. Wytwórni „Polish-

americana C-o Ltd.“ w Kijowie, własność agencji „Polfilma“.

Olbrzymi, amfiteatralnie przytem zbudowany teatr ten, co sprawia, iż wszystkie miejsca (za wyjątkiem bocznych) są tam dobre, przeszedł niedawno pod zarząd „Polfilmy“.

Polska Spółka ta już swymi słynnymi „Dziennikami“ (Lwów, Wilno, Lida, Dąbrowa etc.) udowodniła, iż staraniem i dążeniem jej jest pracować dla dobra kraju, by filmą, która przemawia do wszystkich, szerzyć polskość i dobre idee w narodzie.

„Dzienniki Polfilmy“ dla upadającego, w dniach bardzo ciężkich, ducha narodu, miały znaczenie nie mniejsze, aniżeli sienkiewiczowska trylogja, pisana „dla pokrzepienia serc“. „Krwawy teror“ będzie demonstrowany z niemniejszym dla kraju pożytkiem, jako ujawniający najbardziej autentycznymi dokumentami, to jest żywą fotografią, czem, jakim dnem zbrodni, ohydy i upadku, jest bolszewizm dla kraju, w którym, jak w Rosji, zapanował.

Treść „Krwawego teroru“ podaliśmy już w poprzednim numerze naszego pisma. Obecnie przeto zaznaczamy jedynie, iż sprawia on wstrząsające wrażenie i stać się może dla tych, którzy i u nas marzą o szerzeniu idei bolszewickich—groźnym *memento mori*, ostrzegawczym znakiem, błogosławionem wyjaśnieniem, iż bolszewizm jest niezgłębionym wirem, który pochłania wszystko.

Należy w końcu dodać, iż część dochodu, jaki będzie uzyskany z demonstrowania omawianego obrazu, zarząd „Polfilmy“ przeznaczył na rzecz „Polskiego Czerwonego Krzyża“.

**Colosseum — „Na ołtarzu piękna“.**

Dramat z życia rosyjskiej cyganerji z Więszą Chołodną i W. Maksimowem w rolach głównych. Wytwórni rosyjskiej „D. Charitownowa“, własność agencji „Sfinks“.

Dziwny obraz. Nieszczery, nienaturalny, wymuszony, a jednak — piękny. Piękny tem, iż mieści w sobie dużo poezji.

Dramatem nie jest, raczej szeregiem luźnie powiązanych ze sobą scen z życia czworga ludzi, żyjących swoim własnym życiem, bez wpływu na losy współ z nimi żyjących.

Młoda dziewczyna, córka leśnika, jest kochana przez trzech braci, z których jeden, artysta-rzeźbiarz, kocha ją po grecku, to znaczy jej piękno, gdy dwaj inni — pożądamy jej ciała jedynie, a jeżeli nawet i kochają — to jej ciało, dlatego, że jest ono piękne.

Rzeźbiarz, nieświadomy tego iż ją kocha — usuwa się po stworzeniu swego dzieła, z pozostałych, — młodszy bierze ją za żonę. Po roku szczęśliwego, bez najmniejszych burz pożycia, młoda małżonka umiera, a wtedy pozostali bracia, w walce o posąg, który zaklął w sobie piękno przez obojdwóch ukochanej, duszą się we wzajemnym, śmiertelnym uścisku.

W tem wszystkim niema zawiązku choćby istotnego dramatu; jest on przytem nad wyraz, powtarzam, nieszczerzy. Nieszczerzy w tym choćby przedewszystkiem, iż młoda, niewinna dziewczyna, najzupełniej życia nieświadoma, dla której las i dziadus byli dotychczas wszystkim, jeżeliby pokochała kogo, to tego przedewszystkiem, który pierwszy powiedział jej, że jest piękna, nie pragnąc przytem jej ciała. Autor zaś każe nam wierzyć, iż pokochała ona innego, dziedzica, — co wygląda na to, jakby się sprze- dała.

Mimo te nielogiczności, obraz zajmuje, porywa i wzrusza chwilami. Dzieje się to dzięki Wierze Chołodnej przedewszystkiem, która gra w obrazie tym jak wielka naprawdę artystka, przyczem w wieśniaczym stroju wielkorosów wygląda naprawdę przeslicznie.

Wystarczająco bogata, bardzo gustowna, artystyczna, wystawa. Technika zdjęć zadawalająca. Wogóle obraz ten zaliczyć wypadnie do lepszych, przyczem rodzi się żal, iż polska kinematografia nie stworzyła jeszcze nigdy filmy w rodzaju jak „Mocny człowiek“, „Na ołtarzu piękna“, a choćby tylko „Przy kominku“...

Czyż byśmy stali od rosjan kulturalnie... niżej?

Nad program — farsa: „Pożeracz serc“, wytwórni „Nordisk“. Dobra.

**Stylowy — „Panna z magazynu“.** Farsa w 5-u aktach, z Henny Porten w roli tytułowej. Wytwórni niemieckiej „Mesterr-film“ (ze związku „Ufa“), własność aj. „Sfinks“.

Trześci tej „arcywesołej“, jak chcą anonse, farsy opowiedzieć nie sposób; nazbyt już bowiem pozbawiona jest ona sensu, by uczynić

to można... Panna z magazynu „wygrywa“ (przy pomocy jednego ze swych adoratorów, futurysty-miljonera), wielki los na loterji „Ligi alkoholistów“, co jej daje w dorobku: miliony, samochód i szofera. Kulminacyjną sceną obrazu — gdy owa panna z magazynu — już jako milionerka — daje rozkaz swemu szeferowi, by jej rozsznurował buciki, a gdy ten początkowo się namyśla — podnosi coraz to wyżej i wyżej spódniczkę...

Może w tym jest dowcip... Niewiem. W każdym razie nie ten, paryski, z pianki szampana powstały, lecz jeżeli — to z gęstej piany monachij-skiego bawara.

„Gwoździem“ czwartego znów aktu jest scena, w której pokazują nam Henny Porten leżącą w łóżku, po przepiciu, z ręcznikiem na głowie, i stojącą tuż obok łóżka miednicą...

Po za tymi dowodami niemieckiego „humoru“, „Panna z magazynu“ jest dobrze grana i doskonale wyreżyserowana. Parę niezłych pejzaży zimowych. Bardzo bogata wystawa. Zdjęcia ostre i dobrze zabarwione.

Nad program: „Narwany Maksio“, farsa wytwórni niemieckiej, niezaznaczonej, w której dowcipu niema ani śladu.

### Corso — „Anna Karenina“.

Dramat salonowy w 6-u częściach pg. znanej powieści Lwa Tołstoja. Wytwórni włoskiej „Tepsi-film“, w Rzymie (Trust „Cinema“), własność aj. „Corso“.

Powieść Lwa Tołstoja pod powyższym tytułem jest dziełem znanem w całym kulturalnym świecie; streszczanie fabuły utworu jest więc najzupełniej zbędne. Jest to dzieło typowo rosyjskie, odzwierciadlające cały narodu tego ponury mistycyzm, nihilizm cały, oraz tołstojowski dogmat: — nie sprzeciwiania się złu.

Anna Karenina jest postacią, którą wymarzyć mógł jedynie człowiek o wielkiej duszy i bardzo gorącym sercu. Anna Karenina miała wszelkie dane, by czuć się szczęśliwą. Nie chciała, czy nie mogła ona ślizgać się po powierzchni życia, jak to czyniły wszystkie inne kobiety z jej sfery; pragnęła przytem, by życie było tak głęboko piękne, jak były jej maizenia. Niestety, zamiast tych — znajdowała tylko rzeczywistość. Mąż, dziecko, szczęście domowego ogniska... Los sprawił, iż stanął na jej drodze Wroński, w każdym calu poprawny gentleman, to zn. — najokropniejsza z okropnych przeciętność, — r z e c z y w i s t o ś ć.

Dla tych, którzy na oslep rzucają się w przepaść, niema już powrotu i innej drogi, —

POLSKA WYPOŻYCZALNIA FILMÓW



ADRES TELEGR.: URANIA

**URANIA**

SPÓŁKA Z OGR. POR.  
W KRAKOWIE

UL. DŁUGA 30



ADRES TELEGR.: URANIA

*Arcydzieło sztuki kinematograficznej. Wyłączność na całą Polskę!*

*Największy sukces Kasowy!*

*Niebywała sensacja!*

*Zachwycająca fotografia!*

*Imponująca wystawa!*

*Róża ze Stambułu*

*Operetka filmowa w 4 aktach*

*ze słynną diwą operetkową*

*Fritzi Massary.*

*Według układu Artura Wellina.*

*Muzyka*

*Leonora Falla.*

*Zapewni właścicielom kinoteatrów najlepszy dochód w obecnym sezonie.*





POLSKA WYPOŻYCZALNIA FILMÓW



ADRES TELEGR.: URANIA

**URANIA**

SPÓŁKA Z OGR. POR.  
W KRAKOWIE

UL. DŁUGA 30



ADRES TELEGR.: URANIA

*Ogólne zainteresowanie wzbudzi u miłośników prawdziwej sztuki  
film socjalnej treści pod tytułem*

# BUNTOWNIK

*Tragedya człowieka w 6 aktach.*

*Pomysłu Dr. Zygfryda Seyera.*

*Wykonany w wytwórni „Filmag“ kosztem 1/2 miliona koron.*

*Film, który tak swoją aktualną treścią, fascynującą grą znakomitych artystów,  
masowymi scenami, jak i bajecznymi zdjęciami z natury wywoła u  
publiczności niebywały entuzjazm.*

*Właściciele kinoteatrów we własnym interesie winni zapewnić sobie  
nabywanie tego niezwykłego i interesującego filmu.*

*Termin okazania się wkrótce ogłosimy.*

POLSKA WYPOŻYCZALNIA FILMÓW



ADRES TELEGR.: URANIA

**URANIA**



SPÓŁKA Z OGR. POR.  
W KRAKOWIE

==== UL. DŁUGA 30 ====



ADRES TELEGR.: URANIA

*Na drodze rozwoju sztuki kinematograficznej.*

**ZŁOTE RUNO**

*Dramat społeczny w 6 aktach.*

*Stanowić będzie epokowe zdarzenie.*



jak z coraz bardziej zawrotną szybkością spadać w głąb, więc i Anna ujrzała się w końcu wyrzuconą wprost po za nawias życia. Nie chciała, nie pragnęła śmierci, lecz niemniej — umrzeć musiała, — gdy stwierdziła jak bardzo jest już od niej oddalony mąż, obce własne dziecko, o. gdy się przekonała iż nawet dla kochanka stała się ciężarem, gdy ujrzała nakoniec z całą straszną jasnością, jak bardzo bezowocna, zbędna i próżna jest walka ze złem.

Samobójstwo Anny Kereniny nie było w tych warunkach grzechem, to była konieczność jedynie.

Rolę Anny Kereniny odegrała nieznaną nam artystką — z porywającą prawdą, sięgającą grą swą wyżyn najwyższej sztuki. W grze tej był istotnie wielki stygmat bólu i majestat śmierci. Warto zobaczyć zaprawdę, jak odtworzyła ona scenę, gdy po przeczytaniu listu od matki Wrońskiego, — widzi, że już wszystko skończone i jednym gestem ręki wyrzuczonej w tył, po za siebie, wyraża okrzyk: „wróć!” Albo scena w teatrze, gdy była przyjaciółka powstaje gwałtownie, by razem z nią pod jednym nie przebywać dachem.

Dobry był również aktor, któremu powierzono rolę W. Wrońskiego. Poprawny Karenin. Za to Lewin był tylko śmieszny i najzupełniej w obrazie tym zbędny.

Bardzo bogata wystawa. Świetna reżyserja. Koloryt rosyjski, w granicach możliwości, dobrze utrzymany. Dwa bardzo piękne zdjęcia morza, jako tło do obrazów: „godziny szczęścia” i „godziny smutku”. — Techniczne wykonanie — bez zarzutu.

Filmę tę zaliczyć można śmiało do rzędu lepszych, najlepszych nawet.

#### Nirwana — „Opuszczona“.

Dramat w 5-u częściach, pg. romansu H. Balsac'a, z Hesperją i Tulio Carminatim w rolach głównych. Wytwórni włoskiej Tiber, własność ajencji „C o r s o“.

Ocenę nowości tej damy w następnym numerze.

#### Apollo — „Mecistes contra Puhacz“.

Dramat w 8-u częściach, wytwórni włoskiej „Ambrosio”, własność ajencji „Petef“.

Obrazy z rozgłosnej sławy Mecistesem są przeznaczone dla szerszych mas i dla dzieci. Z tych względów nie można im stawiać zbyt wielkich wymagań. Jeżeli tylko dobrze wypełniają swe zadanie: — bawienia mas, nie mając

przytem żadnych złych, lub demoralizujących pierwiastków, — to już wystarcza by je zaliczyć do liczby utworów pożądaných. Pożytecznych nawet.

W filmie omawianej, Mecistes występuje w roli obrońcy ojczyzny i jako zbawca uciśnionych niewinności: swej siostry, Luizy, i pięknej arystokratki, Bianki. Mimo złowrogich zamiarów nikczemnego Puhacza oraz jego współpracownicy, margrabiny Althieri, — dobra sprawa zwycięża i dwie pary idą szczęśliwie do ołtarza.

Dobra przeważnie gra. Parę pięknych widoków Turynu i jego okolic, wcale wreszcie dobre wykonanie techniczne. Akcja, co prawda, rwie się ciągle, lecz to nie przeszkadza, iż na filmę patrzy się z dużym zainteresowaniem.

Napisy — pozostawiające wiele do życzenia, jak naprz. taki: mocne ręce Mecistesesa o dda li ły (?) śmierć. Jeszcze gorsza ortografia. Nie uniknięto błędów nawet w tytule (puhacz).

W końcu nie możemy nie wyrazić zdziwienia, iż obraz ten, najniewinniejszy z niewinnych, został dla młodzieży zabroniony.

Dlaczego?

#### Polonia — „Miłosny list Królowej“.

Farsa, wytwórni niemieckiej „Union“, z Henny Porten w roli głównej, własność ajencji „S f i n k s“.

Do najbardziej kompromitujących listów należą listy kobiet i dyplomatów i prawdopodobnie dlatego te pierwsze i ci drudzy pisują ich tak wiele.

Sam pomysł farsy — gdyby znalazł się w ręku autora francuskiego — przeobraziłby się zapewne w arcydzieło humoru, dowcipu i lekkości, w grubych, niezgrabnych palcach niemieckich — stał się ciężką, nudną historją, w której sensu nie wiele, a dowcipu jeszcze mniej.

W dodatku, wyborna zresztą artystka, Henny Porten, do ról wymagających królewskiego majestatu i dystynkcji, nie nadaje się zupełnie. W „Miłosnym liście“ jest wdzięczną, trochę ociężałą w ruchach i trochę zmysłową gretchen, która umie i lubi całować, ale o błękitnych manierach niema pojęcia. Wystawa obrazu poprawna, scenarjusz niewyzyskany — a przecież jak wspaniale można było wykorzystać pod względem satyrycznym, bogaty materiał intryg dworsko-politycznych!? Do najlepiej zagraných ról należy rola ochmistrzyni dworu ambasadora północy.

Program dopełnia przeciętna farsa Nordiska „Kabała i miłość“ z bardzo pospolitą wykonawczynią roli głównej.

## Spostrzeżenia i uwagi.

Aż w trzech ostatnich premierach: „Annie Kareninie“, „Na ołtarzu piękna“ i „Pannie z magazynu“. pokazano nam bohaterki obrazów tych — w łóżkach leżące.

We wszystkich bez wyjątku, — nie było w tem nic złego, nic, coby mogło obrażać wstydlivość.

Interesująca jest jednak inna strona tych ryzykownych zazwyczaj sytuacji.

Anna Karenina w łóżku — to tragizm, Wiera Chołodnaja — to poezja i piękno, Henny Porten, mimo swej piękności, w łóżku — to szczyt złego smaku i szpetota.

Włochy, Rosja, Niemcy... trzy odmienne światy i trzy najzupełniej różne kultury!

## Nowości zagraniczne.

„Dziwna historia“, dramat egzotyczny, ze słynną Alice Delisia w roli głównej.

„Dziwna historia“ jest to jeden z tych obrazów kinematograficznych, który przez cały czas swego trwania przykuwa i doprowadza do najwyższego napięcia uwagę widzów. To jest już dosyć, aby obraz warto było zobaczyć, ale „Dziwna historia“ daje nam coś więcej niż rozbudzenie ciekawości — daje nam nastrój.

Powodem tego jest tajemniczość, którą technicznie treść dramatu i którą potęguje jeszcze egzotyczność krainy afrykańskiej, gdzie akcja się rozgrywa.

Leo Vincey — młody rzeźbiarz — dowiadyuje się z listu nieżyjącego już ojca o dziwnej zagadce pochodzenia ich rodu. List zakończony jest gorącą prośbą, by Leo starał się wszelkimi siłami zerwać ten welon tajemniczości, który przesłania ich przeszłość.

Do listu był dołączony pergamin, dowodzący, że 2000 lat temu kapłan Izydy, — Kallilrates opuścił swych bogów dla miłości pięknej Amenarles, księżniczki egipskiej, — kochankowie jednak podczas ucieczki zostali pochyceni przez wojowników. Władczyni ich, Ayestra, oczarowana pięknnością Kallilratesa postanowiła go poślubić. Ten jednak odtrącił ją z pogardą. Do szaleństwa doprowadzona tym oporem Ayestra przebija Kalilratesa sztyletem. Żona nieszczęśliwego ledwie zdołała uratować się ucieczką. Schroniła się na obczyźnie, gdzie po jakimś czasie powiła syna. Przed śmiercią opisała koleje życia swego i właśnie ten opis wraz

ze Skarabeuszem — pamiątką po Kalilratesie, przechodził w rodzinie Vincey z pokolenia w pokolenie, a ostatnio dostał się w ręce rzeźbiarza.

Mając powyższy dokument w ręku, Leo postanawia niezwłocznie poczynić wszelkie poszukiwania więcej dokładnych wiadomości o swych przodkach, przedewszystkiem chodziło mu o niezbite dowody, czy rzeczywiście jest potomkiem nieszczęsnego kapłana Izydy. Uduje się więc w towarzystwie swego opiekuna i służącego araba do Afryki — do ziemi barbarzyńskiego plemienia Amahagerów. Plemieniem tym włada wciąż Ayestra, którą posiadanie tajemnicy ognia odradzającego broni od śmierci. Rozkazuje ona przybyszów pochwyć, lecz nie robić im nic złego. Tymczasem ci zostali już okrążeni przez cały tłum tuziemców. Jedna z kobiet, Ustana, zapalała do rzeźbiarza miłością od pierwszego wejrzenia. Ten nie odtrąca jej od siebie. Inni krajowcy odnoszą się do przybyszów wrogo. Zameczają na śmierć służącego araba, następstwem czego jest walka; Leo otrzymuje ciężką ranę.

Ayestra — chcąc wynagrodzić postępowanie swych poddanych — odwiedza rzeźbiarza i ze zdumieniem poznaje tego, kogo od 2000 lat czeka napróżno. Ayestra jest przekonana, że ma przed sobą Kallilratesa, który wcielił się w rzeźbiarza — wyjawia mu całą prawdę i pokazuje zabalsamowane ciało Kallilratesa.

Leo czuje w swem sercu rodzącą się miłość do Ayestry. Szczęście zdaje się być tuż, tuż... Ayestra pragnie tylko zaprowadzić ukochanego do ognia odradzającego i oczyszczającego.

Rzuca się pierwsza w ogień oczyszczający, ale pada ofiarą symbolicznych jego płomieni. W oczach rzeźbiarza spala się i zamienia w popiół. Przed śmiercią rzuca jeszcze fanatyczne słowa: „Ja nie ginę Kallilratesie — zjawię się przed Tobą jeszcze piękniejsza. — Czekaj“.

I.

## Sylwetki atelier.

Jeden z wiedeńskich feljetonistów nakreślił szereg sylwetek, znanych za kulisami atelier, a nie widzialnych dla publiczności. I my zaznajomimy z nimi naszych czytelników.

### Pan reżyser.

Pan reżyser bywa bardzo wysoki i chudy, lub malutki i okrągły jak kula bilardowa. Zawsze jest zdenerwowany i podniecony. Żywy granat ręczny, w każdej chwili mogący wybuch-



nać. Esplozyjność tą tłumaczy olbrzymia odpowiedzialność i troska o tysiące rzeczy, o których z zasady nie troszczy się jego pomocnik. Kiedy skończy się dzień zdjęć, sześć lub osiem godzin nieprzerwanej pracy, musi wydawać dyspozycje na dzień następny. Nie wolno zapomnieć mu o niczem, absolutnie o niczem. Brak czegokolwiek, niepunktualność artystów, brak odpowiednich kostjumów, czy peruk i wiele, wiele innych drobiazgów marnują bardzo drogi czas i jeszcze droższe pieniądze. A kto za wszystko odpowie? Pan reżyser! Zawsze i za wszystko—pan reżyser.

### Szef atelier.

Szef atelier jest kinematograficznym magiem. Przez jedną noc buduje nietylko wsie, ale najrozmaitsze pałace i wnętrza. Więc sypialnia pełna przepychu światowej damy, obok nocnej spelunki w najpodlejszym gatunku,—zaledwie zbudowane, już wałą się w gruzy, aby ustąpić miejsca chemicznemu laboratorium, które po nagłej, straszliwej eksplozji, zamienia się w izbę wieśniaczą. I tak tworzy on dziwny kalejdoskop pokoi sypialnych, więzień, sal balowych, stajni, kuchni, pokojów wieżowych, i in. 500,000 wnętrz.

Może nie mieć wielu rzeczy, ale musi posiadać bogatą fantazję, wiele gustu, zdolności kombinacyjne i lotrowską wprost przebiegłość, aby budować z niczego... pałace i chaty.

### Główny operator.

Jest to pożyteczna osoba, której zadaniem jest dokonywanie zdjęć. Co znaczy najlepsza reżyserja, znakomita gra, gdy obrazy wyjdą złe, mając za dużo lub za mało światła, a negatyw jest mdły?

Dobry operator musi mieć przedewszystkiem oczy wrażliwe na światło, umiarkowanie i czucie w rękę, gdy obraca korbką, zamiłowanie do chemji i malarstwa i każdej chwili móżdż—w głębinach morza obok rekinów, czy wysoko w powietrzu tuż przy boku księżycy... znaleźć się z aparatem i zdejmować z najciekawszych — najciekawsze.

Jeśli umie to wszystko—jest człowiekiem którego zdobycie przedstawia się w bardzo długiej cyfrze i to jest jedyna jasna strona jego bardzo ponurego zawodu.

## KOMUNIKATY.

Two przemysłu filmowego „Ornak“ zawiadamia nas, iż otrzymało nakoniec dawno oczekiwany obraz: „Tragedja arcyksięcia Rudolfa“,

który w Austrii, na Węgrzech, w Czechach i Małopolsce cieszył się nieprawdopodobnie wprost wielkiem powodzeniem.

Monumentalna filma ta niema nic wspólnego z utworami pseudo-historycznymi, a obliczonymi jedynie na sensację, lecz jest dziełem opracowanym na autentycznych, tajnych archiwach cesarskiego domu Habsburgów, które po upadku Cesarstwa dopiero stały się dla historyków dostępne. Śmierć arcyksięcia Rudolfa była jak najbaczniej i najsurowiej strzeżoną tajemnicą.

Po latach, maska z morderców ks. Rudolfa i baronówny Vecsery została nakoniec zdarta, a poszczególne momenty tego historycznego dramatu odtwarza właśnie, z całą ścisłością i prawdą, omawiana filma.

## KRONIKA.

**Locum dla teatru.** Wobec spalenia się teatrów Rozmaitości i Argusa, nasze teatry miejskie znalazły się w trudnem położeniu i, jak donoszą pisma, szukają obecnie jakiegoś pomieszczenia. Istniał, czy może istnieje jeszcze projekt ulokowania naszej farsy w teatrzyku, znajdującym się przy ulicy Jasnej, w którym istnieje w obecnej chwili kinematograf „Polonia“. Otóż pozwolimy sobie zwrócić uwagę sfer miarodajnych, iż jeżeli już chodzi o przerebienie jakiegoś kina na teatr, to dla celu tego zdaje się być bardziej odpowiedni gmach byłej panoramy, przy ul. Karowej, w którym się mieści kino „Bristol“.

Od „Polonji“ jest on bardziej wskazany z tego mianowicie względu, iż jest znacznie większy, pomieścić może bowiem tysiąc osób z górą. Miejsca są tam przytem zbudowane amfiteatralnie, tak, iż złych miejsc (dla teatru) nie ma tam zupełnie. A jest to okoliczność dość ważna, gdyż podnosiłaby bardzo rentowność przedsięwzięcia.



**Filmy bez napisów.** W kinoteatrach jańskich filmy opatrzone napisami, czy objaśnieniami są zupełnie nieznanne. Przed ekranem stoi artysta, który w odpowiedni sposób recytuje treść dramatu. Tego rodzaju ilustrację słowną film próbowano przed laty kilkunastu zastosować w Niemczech, gdzie recytatorzy objaśniali i uzupełniali komentarzami filmy bądź dramatyczne, bądź komiczne. Sposób ten jednak nie utrzymał się.





TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU FILMOWEGO

# „ORNAK”

(SPÓŁKA AKCYJNA)

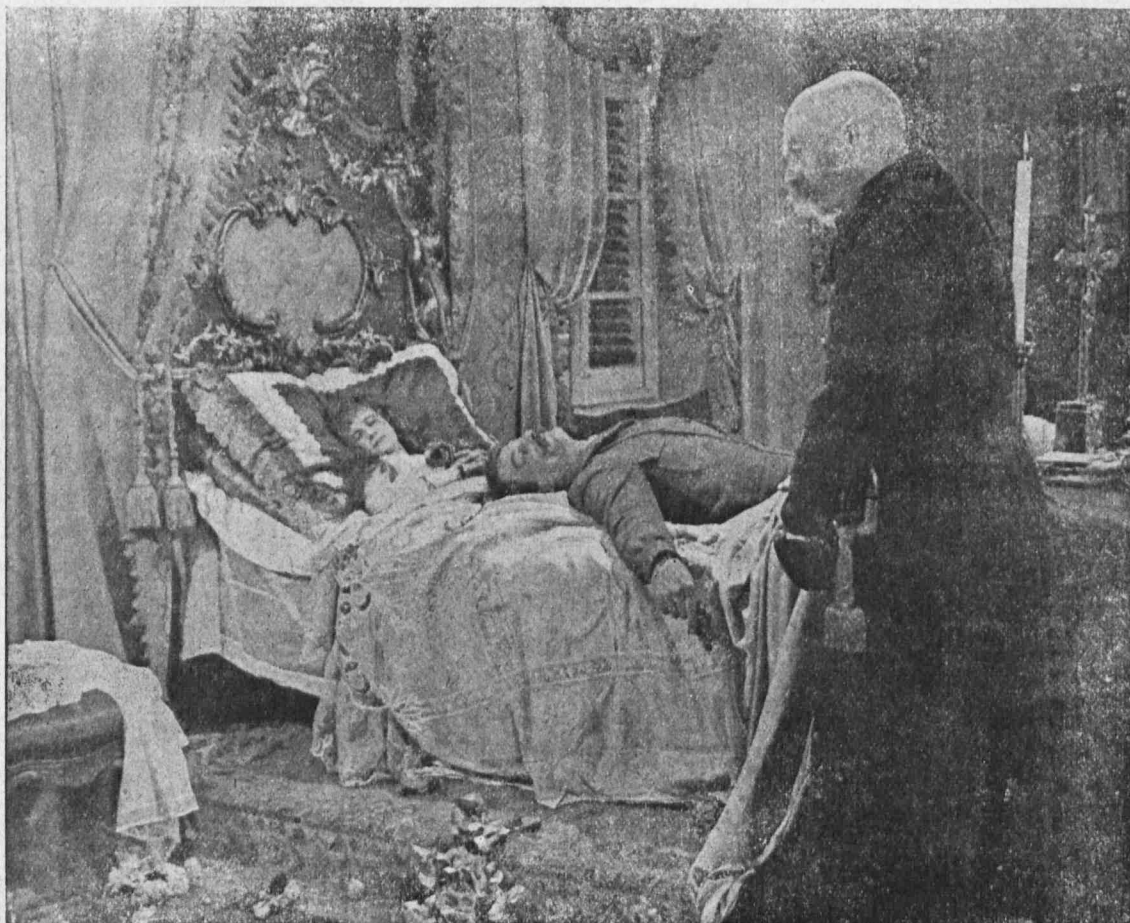
WARSZAWA, ULICA SADOWA 4—6. ○ ○ ○ TELEFON 234-72  
 SOCIÉTÉ D'INDUSTRIE CINÉMATOGRAPHIQUE par actions „ORNAK”  
 VARSOVIE.

CINE INDUSTRIAL SOCIETY „ORNAK” C-O LTD. WARSAW.

Rachunki czekowe w następujących instytucjach: Bank Przemysłowy Warszawski Warszawa Wierzbowa 11, Bank Towarzystw Spółdzielczych Warszawa, Jasna 1. — Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu Kraków, Rynek gł. 35.

FILIE: w Krakowie: Sławkowska 30. — W Cieszynie: ulica Elżbiety 6. — We Lwowie: ulica Kurkowa 3. — w Piotrkowie: ulica Belzacka 10, I. P. — W Kaliszu: ul. Józefiny 21. — W Białymstoku: policja komunalna. — W Przemysłu: ul. Grunwaldzk a

## Tragedja Arcyksięcia Rudolfa



**WIELKI DRAMAT HISTORYCZNY W 4-ch aktach Z PROLOGIEM.**  
 opracowany według tajnych archiwów domu cesarskiego Habsburgów.

Redaktor i Wydawca Stanisław Mora-Listopad.

Drukarnia „Gazeta Rolnicza” Spółka z ogr. odp., Złota 24.